**48. Duch Święty buduje Kościół**

**Cel:** Uświadomienie roli Ducha Świętego w Kościele.

**Potrzebne:** podręcznik, Pismo Święte.

**Przebieg lekcji**

1. Przygotowanie podręczników i pomocy, obecność.
2. Modlitwa św. Augustyna (fragm. 1. poniżej).
3. Sprawdzenie pracy domowej s.64.
4. Pytania do poprzedniej lekcji: Jaki dar daje Jezus? Komu?
5. Opowiadanie (poniżej). Pytania do tekstu.
6. Duch Święty buduje Kościół: Ef 2,19-22.
7. Działanie Ducha Świętego w Kościele: w Słowie Bożym, sakramentach, charyzmatach, daje miłość.
8. Zad.1 s.65. Działanie Ducha Świętego.
9. Druga część modlitwy św. Augustyna.
10. Dary Ducha Świętego: labirynt zad.2 s.66.
11. Zadanie domowe s.67.
12. Końcówka modlitwy św. Augustyna. *Chwała Ojcu*.

**Modlitwa w częściach**

1. Duchu Święty, Boże, tchnij we mnie swoim tchnieniem, abym myślał o tym, co jest święte. Prowadź mnie, Duchu Święty, abym czynił to, co jest święte. Amen.

2. Przyciągnij mnie do siebie, Duchu Święty, abym kochał to, co jest święte. Umacniaj mnie, Duchu Święty, abym strzegł tego, co jest święte. Amen.

3. Strzeż mnie, Duchu Święty, abym nigdy nie utracił tego, co jest święte. (3x).

*św. Augustyn, Modlitwa do Ducha Świętego*

**Opowiadanie**

Pewien człowiek zobaczył ciężko pracujących mężczyzn, którzy wydobywali wielkie odłamy skalne, aby obrobić je potem w czworokątne bloki kamienia budowlanego. Człowiek ten zbliżył się do jednego z tych ludzi. Spojrzał na niego ze współczuciem. Kurz i pot zamazywały mu rysy twarzy, w oczach drażnionych pyłem skalnym widać było straszliwe zmęczenie.

– Co robisz? – spytał.

– Nie widzisz? – odburknął człowiek, nie unosząc nawet głowy. – Zabijam się tą harówką.

Wędrujący człowiek nic nie odpowiedział i podszedł do drugiego kamieniarza. Był on tak samo zmęczony i zakurzony.

– Co robisz? – spytał również i tego człowieka.

– Nie widzisz? Pracuję od rana do nocy, aby zapewnić utrzymanie żonie i dzieciom – odpowiedział kamieniarz.

Wędrujący człowiek w milczeniu podszedł do trzeciego kamieniarza. Był bardzo zmęczony, podobnie jak poprzedni kamieniarze. On także miał na twarzy warstwę kurzu i potu, ale jego oczy były dziwnie pogodne.

– Co robisz? – zapytał.

– Nie widzisz? – odpowiedział człowiek, uśmiechając się z dumą. – Buduję kościół!

Ręką wskazał na dolinę, gdzie wznosiła się wielka budowla z szarego kamienia, ze strzelistymi iglicami wież skierowanych ku niebu.

*Na podstawie opowiadania Bruno Ferrero Trzej kamieniarze*